

SAMORZĄD MIEJSKI



Miesięcznik Związku Miast Polskich

Nr 4 (228) kwiecień 2016

ISBN 1730-5187



O finansach samorządowych
Konferencja ZMP w Toruniu

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

IV Podczas posiedzenia 22 kwietnia 2016 r. w Malborku członkowie Zarządu ZMP m.in. negatywnie zaopiniowali projekty ustaw - o działalności leczniczej i Prawo wodne, a także zaapelowali o zmiany w ustawie o systemie oświaty, aby gminy mogły otrzymywać subwencję oświatową na dziecko objęte jednorocznym przygotowaniem przedszkolnym.

VIII 22 kwietnia br. w Krakowie odbyła się pierwsza konferencja bilateralna nt. poszanowania energii i klimatu w ramach projektu „Polsko – norweska platforma współpracy dla poszanowania energii i klimatu” realizowanego przez Związek Miast Polskich, Stowarzyszenie Gmin Polska Sieć „Energie Cites” oraz Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych.

KRONIKA KRAJOWA

X Dzielenie się doświadczeniami dotyczącymi działania centrów usług wspólnych w miastach i powiatach oraz wspólne zakupy jako forma oszczędności w trudnej sytuacji finansowej JST – to tematy konferencji, która odbyła się 7 kwietnia br. w Warszawie. Nad spotkaniem Związek Miast Polskich objął patronat.

XV 6 kwietnia w Warszawie odbyło się międzynarodowe spotkanie w sprawie energetyki obywatelskiej. Swoimi doświadczeniami dzielili się przedstawiciele Niemiec, Szkocji, Węgier, Hiszpanii oraz Polski.

KRONIKA ZAGRANICZNA

XII Zakończył się projekt „Nowe wyzwania dla władz lokalnych. Rola stowarzyszeń władz lokalnych we współpracy rozwojowej”, współfinansowany przez Fundusz Wyszehradzki. Od kwietnia 2015 r. uczestniczył w nim Związek Miast Polskich na zaproszenie Słowackiego Związku Miast.

XIII Warsztat w Tarnopolu rozpoczął realizację projektu „Zwiększenie udziału mieszkańców w planowaniu strategicznym i planowaniu świadczenia usług publicznych w nowych połączonych *hromadach* na Ukrainie”, współfinansowanego ze środków Polsko-Kanadyjskiego Programu Wsparcia Demokracji.

Na okładce: Malbork - centrum miasta. W Malborku spotkał się w kwietniu Zarząd Związku Miast Polskich.

Fot. Archiwum UM Malborka

Konferencja w Toruniu

O finansach samorządowych

O tym, jak przeprowadzać konsolidację programów ubezpieczeniowych, centralizować podatek VAT oraz realizować wspólne zakupy energii elektrycznej i gazu mówiono podczas konferencji „Wyzwania dla budżetów samorządowych – zarządzanie w trudnej sytuacji”, którą zorganizował Związek Miast Polskich oraz firma brokerska EIB 7 i 8 kwietnia br. w Toruniu.

Samorządowcy mieli okazję wyjaśnić wspólnie z ekspertami ZMP i Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie trudne kwestie dotyczące tych zagadnień i poszukać jak najkorzystniejszych rozwiązań dla miast.

Opłacalna konsolidacja

Decyzja o ubezpieczeniu jest często tematem trudnym ze względu na ograniczenia budżetowe czy trudności z wyceną majątku. Odejście od samodzielnego zawierania pojedynczych polis przez jednostki organizacyjne na rzecz zorganizowania jednego kompleksowego ubezpieczenia przynosi wiele korzyści: pełną kontrolę nad wydatkami, jednolity zakres ochrony, eliminację dublowania ubezpieczeń w ramach całej jednostki samorządowej, obniżenie kosztów ubezpieczeń, ułatwienie procesów związanych z realizacją umów ubezpieczenia czy poprawę reputacji. Istnieją dwa rodzaje konsolidacji – totalna i elastyczna (Program Polityki Ubezpieczeniowej).

Jest wiele przykładów z miast, z których wynika, że konsolidacja dobrze przeprowadzona opłaca się. Gdynia przed konsolidacją ubezpieczeń w 2013 roku płaciła składkę 1,02 mln zł, przy wysokości wypłacanych szkód wynoszącej – 0,4 mln zł. Po konsolidacji i wprowadzeniu Programu Polityki Ubezpieczeniowej w 2014 roku (zgłosiło się 5 oferentów) składka ta wyniosła – 0,51 mln zł, przy „szkodowości” – 0,3 mln zł. We Wrocławiu podobnie – składka obniżyła się z 3,5 mln zł do 3,1 mln zł, przy szkodowości – 1,5 mln zł (złożono 7 ofert). W 2016 roku spadła nawet do 2 mln zł i zgłosiło się aż 10 oferentów. Eksperci podkreślali, że nie trzeba trwać przy jednym rozwiązaniu i warto je zmieniać, szczególnie gdy mamy m.in. pełen katalog ryzyk czy jesteśmy niezadowoleni z dotychczasowego ubezpieczyciela. Sztuką jest taki podział obszarów ubezpieczenia, aby wykorzystać efekt skali i uruchomić element konkurencyjny.

Ryzyko pod lupą

W trakcie spotkania mówiono też o odpowiedzialności za skutki podejmowanych decyzji w świetle ustawy o finansach publicznych i zarządzaniu ryzykiem przez JST. Samorządy powinny identyfikować powstanie ryzyka i analizować je nie rzadziej niż raz na rok. Analiza ryzyka powinna polegać na określeniu prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożeń i akceptowalnego poziomu, a także reakcji na ryzyko (tolerowanie, przeniesienie, wycofanie, działanie). Źródła ryzyka mogą być wewnętrzne – związane z bezpośrednim funkcjonowaniem jednostki, realizowanym działaniem, decyzjami podjętymi i zaniechaniami, i zewnętrzne – powodzie, huragany, niebezpieczeństwa ekonomiczne czy polityczne oraz szkody majątkowe. Skutki wadliwych decyzji mogą wiązać się z wypłatami odszkodowań, koniecznością dokonania korekt w budżecie czy nawet wstrzymaniem inwestycji (wypadek rowerzysty w Poraju), koniecznością zaciągnięcia kredytu na wypłatę odszkodowania (7 mln zł za pożar w hotelu socjalnymi w Kamieniu Pomorskim), zagrożeniem utraty płynności finansowej, zapłatą odsetek czy wyższą składką.

Uwzględnianie ryzyka jest obowiązkiem JST, zgodnie z art. 68 w ustawie o finansach publicznych. Samorząd powinien określić, jaką część skutków ryzyka może sfinansować z własnych środków, a jaka ma pochodzić z ubezpieczenia. Jest to istotne do określenia sumy ubezpieczenia. Przy ubezpieczeniach istotną rolę odgrywa osoba biegłego, czyli profesjonalnego doradcy brokera ubezpieczeniowego, a najlepszym kwantyfikatorem ekonomicznym w zamówieniach publicznych powinna być cena. Z prawidłową sytuacją mamy do czynienia wtedy, gdy wszyscy składają oferty, a nie gdy mamy ich tylko na przykład dwie.

Taniej razem

Przy wspólnych zakupach również warto skorzystać z pomocy brokera, ale tym razem zajmującego się sprawami ener-

tycznymi. Broker musi przygotować diagnozę, przeanalizować rachunki, dobrać taryfy. W 2015 roku zawarto porozumienie o wspólnym zakupie gazu dla Gdyni, Redy, Rumi, Władysławowa, gminy Puck i Luzino, OPEC Gdyni oraz 15 jednostek organizacyjnych województwa pomorskiego. W 2016 roku powstała natomiast grupa do zakupu energii elektrycznej, która została stworzona przez miasto Gdynię, poprzez jej jednostkę budżetową Zarząd Dróg i Zieleni i 25 podmiotów, w tym miast i okolicznych gmin. Postępowania w związku z grupowym zakupem zarówno gazu, jak i energii elektrycznej zakończyły się sukcesem. Uzyskane oszczędności z cen z przetargu faktycznie ponoszonych przez zamawiających wyniosły 20% dla gazu i 9% dla energii. Oszczędności dla samej Gdyni to 7 mln zł w stosunku do cen z poprzedniego roku. Warto wiedzieć, że im większa jest grupa, tym lepszy efekt skali, a także to, że nie można się wycofać z grupy, nawet gdy ceny dla danej jednostki są wyższe.

Dobra metoda

Podczas panelu przygotowanego przez ZMP „Konsolidacja podatku VAT w jednostkach samorządu terytorialnego”, dr **Jarosław Neneman** z Uniwersytetu Łódzkiego przedstawił genezę problemu i zasady ustalania przewspółczynnika i współczynnika. Problemem jest m.in. stosowanie w praktyce nowych przepisów o obliczaniu współczynnika i przewspółczynnika, czyli proporcji sprzedaży opodatkowanej i zwolnionej z VAT. Istotą problemu jest rodzaj działalności niepodlegający VAT (inny niż działalność gospodarcza). Wcześniej, zgodnie z uchwałą NSA z 2011 r., JST mogły naliczać duże odliczenia VAT. Konsekwencją zmiany ustawy jest istotne zmniejszenie odliczeń VAT i poczucie niesprawiedliwości. Szczegółne kontrowersje dotyczą metody zawartej w rozporządzeniu, wg której należy określić przewspółczynnik. Zgodnie z opiniami prawnymi nie jest ona obligatoryjna, choć najłatwiejsza do zastosowania, bo nikt jej nie będzie kwestionował. Do innych mogą być konieczne interpretacje. Zdaniem J. Nenemana, każda metoda jest dobra, o ile najbardziej odpowiada specyfice wykonywanej przez podatnika działalności. Powinna ona obiektywnie odzwierciedlać część wydatków przypadających na działalność

gospodarczą oraz na inne cele niż ta działalność. Podobnie sytuacja wygląda w innych krajach, np. w Niemczech.

Jak centralizować VAT

Trzeba znaleźć odpowiedź na pytanie, czy ma być to przewspółczynnik globalny czy indywidualny. **Paweł Kaźmierczak**, doradca podatkowy z kancelarii Ziemski & Partners, twierdzi, że byłby zwoleńnikiem globalnego przewspółczynnika, gdyby można było uwzględnić wydatki drogowe. W jego opinii istnieje zagrożenie, że pracownik Urzędu Skarbowego może mieć swoją koncepcję i każdy przewspółczynnik, inaczej skonstruowany, nieważne jak, może zostać zakwestionowany. Chodzi o pewność

liczania VAT, uzgodnić z kontrahentami (zwłaszcza sprzedawcami towarów i usług na rzecz gminy) zasady fakturowania oraz ewentualne aneksowanie umów, dostosować oprogramowanie finansowo-księgowe. Ostatnie etapy to: weryfikacja prawidłowości i jednolitości rozliczeń w zakresie VAT przez poszczególne jednostki budżetowe, wyrejestrowanie jednostek budżetowych będących dotychczas podatnikami VAT czynnymi oraz złożenie jednej deklaracji.

Zaangażowani liderzy

Zainteresowaniem cieszył się też wykład **Jacka Santorskiego**, który jest twórcą programu Akademii Psychologii Przywództwa, na temat zarządzania sobą



W konferencji, która została wysoko oceniona przez uczestników, wzięło udział 50 przedstawicieli gmin i powiatów.

Fot. J. Proniewicz.

stosowania prawa. Nie powinno się stosować tego, co nie jest bliżej określone, bo można to podważyć, a kwestie dotyczące prawa podatkowego muszą być precyzyjnie określone w ustawie, co jest zagwarantowane w Konstytucji RP.

Ekspert ZMP radził, jak zaplanować centralizację rozliczeń VAT od 1 stycznia 2017 r. Pierwszym krokiem powinno być określenie momentu przejścia na nowy system rozliczeń, a następnie ustalenie stanu faktycznego (m.in. jakie jednostki budżetowe funkcjonują w gminie, jaki był ich dotychczasowy status dotyczący VAT, jakie czynności były wykonywane przez nie - opodatkowane VAT wg właściwych stawek, zwolnione z VAT, niepodlegające VAT, czy dla poszczególnych jednostek zostały wydane interpretacje podatkowe). Następnie trzeba określić zasady fakturowania oraz prowadzenia ewidencji VAT, opracować dokumenty wewnętrzne w zakresie łącznego roz-

w sytuacjach trudnych. Zwracał uwagę, że w polskich firmach wciąż pokutuje kultura przywództwa przypominająca XVI-wieczny folwark, charakteryzująca się m.in. dużym dystansem między pracownikami a szefem, który ma nieograniczoną władzę, wymuszaniem posłuszeństwa, podwójną etyką, deficytem standardów, brakiem materialnych autorytetów. Jednak wprowadzanie struktur poziomych do zarządzania w naszym kraju nie spotkało się z akceptacją Polaków, gdyż wymagało od nich większej odpowiedzialności, na co nasze społeczeństwo widać nie jest jeszcze gotowe. Warto natomiast wdrażać elementy modelu zaangażowanych liderów (tzw. 3 E) – Engagement (zaangażowanie), Explanations (wyjaśnianie), clarity of Expectations (jasność oczekiwań). Ważny jest też zawsze język szacunku.

Prezentacje z konferencji

Joanna Proniewicz

Zarząd ZMP w Malborku

Przeciwko ograniczaniu autonomii

Podczas posiedzenia 22 kwietnia 2016 r. w Malborku członkowie Zarządu Związku Miast Polskich m.in. negatywnie zaopiniowali projekty ustaw - o działalności leczniczej i Prawo wodne, a także zaapelowali o zmiany w ustawie o systemie oświaty, aby gminy mogły otrzymywać subwencję oświatową na dziecko objęte jednorocznym przygotowaniem przedszkolnym, niezależnie czy się odbywa w przedszkolu czy w szkole.

W opinii Zarządu ZMP (**stanowisko**) projekt ustawy o działalności leczniczej, opracowany przez Ministerstwo Zdrowia w sposób niekonstytucyjny, obciąża samorządy terytorialne obowiązkiem finansowania systemu ochrony zdrowia w Polsce i ogranicza autonomię gmin, powiatów i województw w realizacji ich zadań i kompetencji.

Sprzeciw dotyczy przerzucania na samorządy odpowiedzialności za niedoszacowanie systemu ochrony zdrowia oraz wprowadzania sankcji finansowych za działania od nich niezależne (np. za podnoszenie standardów zatrudniania i wynagradzania czy wymogów dotyczących infrastruktury technicznej). Przypomniano, że samorządy doprowadziły do głębokiej restrukturyzacji szpitali, ustabilizowania ich sytuacji finansowej oraz podniesienia jakości usług - głównie dzięki zmodernizowaniu infrastruktury, na którą tylko miasta wydały od 1999 roku 5 mld zł. Proponowana nowelizacja ustawy o działalności leczniczej wprowadza m.in. nowe zadanie dla samorządów, jakim jest finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej, nie gwarantując na to zadanie jakichkolwiek środków. Zawarta w projekcie ustawy możliwość kupowania świadczeń zdrowotnych może wywołać uzasadnione oczekiwania członków wspólnot samorządowych sfinansowania świadczeń, na które czekają często w wielomiesięcznych lub wieloletnich kolejkach. Bez zmiany w podziale dochodów publicznych samorządy nie będą mogły sprostać tym oczekiwaniom.

Nieuzasadniony wzrost kosztów

Przedstawiciele miast członkowskich ZMP zasiadający w Zarządzie zaopiniowali negatywnie projekt ustawy **Prawo wodne** (**stanowisko**), chociaż widzą potrzebę nowelizacji prawa wodnego pod kątem zarówno implementacji dyrektyw unijnych, jak również wprowadzenia wielu

koniecznych zmian, które są postulowane przez środowiska samorządowe. Jednak tworzenie nowych regulacji bez szerokich konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych oraz skala zmian znacząco zmieniająca zakres zadań i kompetencji JST budzi zastrzeżenia. Szczególny sprze-



W kwestii projektu rozporządzenia w sprawie **wsparcia finansowego noclegowni i domów dla bezdomnych**, Zarząd zwrócił uwagę na konieczność zmniejszenia wkładu własnego JST, aby zwiększyć w ten sposób liczbę chętnych do realizacji tego typu przedsięwzięć. Zastrzeżenia dotyczą wprowadzenia dodatkowych punktów i kryteriów za nowe pomieszczenia, które te obiekty powinny posiadać, co podroży koszty ich budowy.

Fot. J. Proniewicz

ciw dotyczy przeniesienia zadań związanych z wydawaniem pozwoleń wodnoprawnych z dotychczasowych organów samorządowych na Państwowe Gospodarstwo Wodne - Wody Polskie. Zaproponowane rozwiązania organizacyjne mogą doprowadzić do pogorszenia dostępności dla obywateli i spowodować wzrost kosztów zarówno po stronie administracji, jak i mieszkańców. Za niewłaściwe uznano przenoszenie z samorządów do instytucji rządowej zadań i dochodów, co oznacza obciążenie JST kosztami społecznymi zwalniania pracowników oraz ekonomicznymi związanymi z wypłacaniem odpraw. Wśród licznych szczegółowych uwag samorządowcy z miast wskazywali też, że zaproponowany w projekcie regulacji okres

24 miesiące na dokonanie zmian w dokumentach planistycznych tworzonych przez gminy, jest zdecydowanie za krótki, dlatego należy go wydłużyć do 60 miesięcy.

Groźne założenia

Jednoznacznie negatywnie oceniono projekt uchwały RM ws. **Krajowego planu gospodarki odpadami**. - *Założenia te są niewykonalne i groźne dla samorządów. Uderzą w dużej mierze w samorządy lokalne, a w konsekwencji w mieszkańców* - mówił **Zygmunt Frankiewicz**, prezes ZMP. - *Wyznaczo-*

ne do osiągnięcia cele, niewynikające z obowiązkowych przepisów unijnych, nie powinny być wpisane do KPGO. Nieosiągnięcie założonych poziomów będzie wiązać się z karami dla samorządów. Projekt zakłada m.in. osiągnięcie poziomu recyklingu i przygotowania do ponownego użycia frakcji papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła z odpadów komunalnych w wysokości minimum 50% ich masy do 2020 roku, a także poddanie recyklingowi 50% odpadów komunalnych, termicznemu przekształceniu nie więcej niż 30%.

Osiągnięcie tych celów będzie wiązało się z planowanymi zmianami w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wskazane zmiany dotyczą zakazu

stosowania ryczałtowego rozliczania się z firmą odbierającą odpady komunalne, objęcia wszystkich nieruchomości – zamieszkałych i niezamieszkałych – systemem gospodarowania odpadami, brak możliwości łączenia w przetargu usługi odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych. Zmiany te mogą znacząco wpłynąć na koszty systemu, a w konsekwencji na wysokość opłat ponoszonych przez mieszkańców. Przedstawiciele miast podkreślali przy okazji, że samorządy taniej niż przedsiębiorcy prywatni realizują usługi, co potwierdzają dane z Ministerstwa Środowiska, a zagospodarowanie odpadów w trybie przetargowym powoduje efekt negatywny.

Na pomoc oświacie

Zarząd ZMP podjął również stanowisko w kwestii **przyznania subwencji oświatowej** na dziecko objęte jednorocznym przygotowaniem przedszkolnym, niezależnie, czy jest ono w szkole, czy w przedszkolu. Nowe regulacje dotyczące ustawy o systemie oświaty, a w szczególności wprowadzenie obowiązku szkolnego od 7. roku życia obciążą samorządy.

Coraz wyraźniej zarysowuje się problem braku kandydatów do klas pierwszych szkoły podstawowej na rok szkolny 2016/2017. Pierwsze przymiarki dotyczące organizowania oddziałów klas pierwszych już budzą niepokój – liczba klas ulegnie drastycznemu zmniejszeniu. Wstępne deklaracje rodziców, a należy respektować dane im ustawowo prawo wyboru, nie pozostawiają złudzeń, dzieci w zdecydowanej większości (ok. 90%), które w myśl ustawy przed nowelizacją mogłyby rozpocząć naukę w szkole podstawowej, pozostaną w edukacji przedszkolnej. Zakładając, że na dziecko 6-letnie uczęszczające do przedszkola nie będzie subwencji w 2017 roku, samorządy wpadną w tzw. wyrwę subwencyjną i dochody ich ulegną drastycznemu zmniejszeniu. Dotyczy to też okresu od września do grudnia 2016 roku.

O szkodach i lasach

Członkowie Zarządu przyjęli z uwagami projekt ustawy **o szkodach łoświeckich** przygotowany przez posłów PSL, który przewiduje m.in. ustanowienie zasady, że wojewoda reprezentuje Skarb Państwa i zobowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach przez dziki, jelenie itp. Zwrócono uwagę na nieuwzględnienie w projekcie wypłaty odszkodowań za wyrządzone przez zwierzęnię szkody dotyczące nierucho-

mości i infrastruktury stanowiącej mienie komunalne, a także niepotrzebnie skomplikowany proces zgłaszania szkody. Aby skrócić czas, zgłoszenie powinno być przekazywane bezpośrednio do organu odpowiedzialnego za prowadzenie zasadniczego postępowania.

Uwagi dotyczą też projektu ustawy **o lasach**, który ma ograniczać nabywanie przez cudzoziemców gruntów leśnych. Wprowadzenie prawa pierwokupu na rzecz Skarbu Państwa nie zabezpiecza w pełni interesów miasta, dlatego warto wprowadzić zapisy, które wskażą, że pierwokup nie będzie występował w przypadku sprzedaży gruntów przez JST lub zapis, że prawo pierwokupu nie dotyczy gruntów położonych w granicach administracyjnych miast. Częściowym rozwiązaniem może być też wprowadzenie przepisu, że pierwokup nie występuje w stosunku do gruntów przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod inne niż leśne, lub na przedmiotowy teren została wydana decyzja o warunkach zabudowy.

Niepotrzebne nadregulacje

Kontrowersje wzbudził projekt rozporządzenia MliB w sprawie zakresu **miejscowego planu rewitalizacji**, który dotyczy fakultatywnego narzędzia, nowych instrumentów planistycznych – zakresu projektu miejscowych planów rewitalizacji oraz zakresu i formy wizualizacji. Zakłada on dużą szczegółowość opracowań (skale 1:100 i 1:200), co wiąże się z dużą pracochłonnością i kosztami, które nie są do udźwignięcia przez większość samorządów (sprzęt, oprogramowanie, specjalistyczne służby). Zadaniem samorządowców z miast, uzasadnione są wątpliwości, że projekt tego rozporządzenia wraz przepisami wprowadzonymi do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dotyczącym miejscowego planu rewitalizacji będą prawem, z którego gminy, a przynajmniej znaczna ich większość, nie będą korzystały. Trzeba pamiętać, że rewitalizacja stanowi często proces wyprowadzania ze stanu krytycznego obszarów zdegradowanych, więc dotyczy gmin znajdujących się w trudnej sytuacji. Oprócz tej zasadniczej kwestii, zaprezentowano szereg uwag szczegółowych do projektu.

O niedobrej tendencji do nadmiernej regulacji sektora publicznego świadczy rozporządzenie MKiDN w sprawie **maksymalnych stawek opłat za ponowne wykorzystanie informacji SP** nakładanych przez muzea państwowe

i samorządowe. Jest to w opinii członków Zarządu regulacja zbyt szczegółowa i zbędna. Ponadto określone w propozycji rozporządzenia stawki maksymalne odnoszące się do wykorzystywania zreprodukowanych obiektów do celów komercyjnych są zdecydowanie za niskie. Trzeba pamiętać, że większość realizowanych przez muzeum działań jest bezpłatnych dla odbiorców. Muzea wielokrotnie użyczają darmowo zdjęcia do celów badawczych, naukowych i edukacyjnych, dlatego powinny mieć zagwarantowaną możliwość uznaniowego podwyższania tych opłat, w przypadku gdy będzie to, ze względu na podmiot występujący, czas i częstotliwość tego korzystania, uzasadnione.

Konieczne zmiany w strefach

Członkowie rozpatrzyli stanowisko Komisji Transportu ZMP w sprawie **oznakowania miejsc postojowych w strefach płatnego parkowania** i przyjęli swoje **stanowisko** w tej kwestii. Chodzi o nowelizację z dnia 14 lutego 2014 roku rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach, która w strefie płatnego parkowania oznakowanej znakami D-44, D-45 nakazuje wyznaczać miejsca postojowe znakami pionowymi D-18 i jednocześnie znakami poziomymi P-18, P-19, P-20, P-24. Zgodnie z interpretacją Ministerstwa, opłaty w strefie płatnego parkowania mogą być pobierane jedynie za postój w tak oznakowanych miejscach. Samorządcy nie zgadzają się na zwalnianie z opłat za parkowanie użytkowników samochodów wyszukujących miejsc nieoznakowanych oraz wymuszanie wprowadzania w strefach płatnego parkowania w centrach miast, w obszarach staromiejskich i zabytkowych dużej liczby znaków pionowych i poziomych. Postulują dlatego powrót do koncepcji traktowania strefy płatnego parkowania jako obszaru, gdzie parkowanie pojazdów w dowolnym miejscu na drodze publicznej powoduje obowiązek uiszczenia stosownej opłaty.

Zarząd zaakceptował **stanowisko** Komisji Administracji ZMP w sprawie zmian w ustawie **Prawo o aktach stanu cywilnego** i rozpatrzył też **wnioski** tej Komisji w sprawie **wynagradzania pracowników samorządowych**.

Joanna Proniewicz

Deбата oświatowa

Poważna rozmowa o gimnazjach

Stanowczy sprzeciw wobec pochoptej propozycji likwidacji gimnazjów wyrazili delegaci Związku Miast Polskich w Stanowisku, jakie podjęli w sprawie zmian w systemie edukacji podczas Zgromadzenia Ogólnego, które odbyło się w marcu br. w Dąbrowie Górniczej.

Temat gimnazjów, to kolejna kwestia poruszana przez przedstawicieli miast podczas debaty oświatowej, jaka toczyła się podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku (inne sprawy podnoszone w trakcie spotkania opisaliśmy w „**Samorządzie Miejskim**” nr 3/227).

Związek Miast Polskich przed marcowym spotkaniem przeprowadził ankietę wśród miast członkowskich na temat skutków ewentualnej likwidacji gimnazjów. Zapytał w niej m.in. o to, jakie nakłady poniesione zostały przez miasta na gimnazja ogółem od 1999, ile wynosiły nakłady inwestycyjne (wydatki majątkowe) na gimnazja, a ile dotacje udzielone innym podmiotom na prowadzenie gimnazjów. W badaniu znalazło się też pytanie o to, jaki wysiłek organizacyjny poniosło miasto przy tworzeniu gimnazjów oraz jakie będą konsekwencje likwidacji gimnazjów.

- W wyniku tej ankiety mamy bardzo konkretne dane - mówił w Dąbrowie Górniczej **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP.- Dzięki temu, że od miast otrzymujemy pewne dane zindywidualizowane, jesteśmy teraz w stanie pokazać, jakie konkretnie skutki wywołują w każdym konkretnym mieście czy konkretnej gminie ewentualne zmiany w oświacie.

Obecnie istnieje w Polsce 7600 gimnazjów, z czego 1100 prowadzi podmioty inne niż JST. Według założeń reformy oświatowej, wprowadzonej w 1999 r., gimnazjum miało zapewnić wyższy niż poprzednio poziom wykształcenia podstawowego w ramach obowiązku szkolnego, po czym kolejne 3 - 4 lata edukacji miały umożliwić wybór między ugrunтовaniem wykształcenia ogólnego w liceach ogólnokształcących a nabywaniem wykształcenia zawodowego w liceach profilowanych, technikach zawodowych czy zasadniczych szkołach zawodowych.

- Porażką polskiego systemu edukacji nie jest poziom gimnazjów, ponieważ to nie one kierują młodzież na studia lub na rynek pracy. Porażką jest program liceum, który de facto w znacznym stopniu powtarza program gimnazjum, a przede wszystkim brak odpowiednie-

go szkolnictwa zawodowego - czytamy w opracowaniu Związku Miast Polskich „Gimnazja w Polsce 2016”.

Wielu ekspertów i praktyków podkreśla, że z perspektywy czasu to właśnie marginalizacja szkolnictwa zawodowego była największym błędem. - Istnieje związek między systemem kształcenia zawodowego a bezrobociem młodzieży. Gdyby w Polsce zastosować austriacki, niemiecki lub szwajcarski system kształcenia zawodowego (czyli taki, gdzie znaczna część młodzieży jest objęta kształceniem zawodowym), stopa bezrobocia wśród młodzieży zmniejszyłaby się prawdopodobnie o jedną trzecią lub nawet o połowę - pisze prof. **Mieczysław Kubaj** w pracy opisującej system kształcenia zawodowego.

Uczestnicząca w debacie w Dąbrowie Górniczej wiceminister edukacji **Teresa Wargocka** nie wypowiedziała się jednoznacznie za likwidacją bądź przeciw likwidacji gimnazjów. Mówiła, że stosowną propozycję przedstawi w tej sprawie eksperci, których poprosiło o to MEN.

- To, co wypracują zespoły ekspertów ds. programowych w kwestii zmian podstaw programowych na wszystkich etapach kształcenia, jest rzeczą podstawową. Polską szkołę trzeba zmienić od wewnątrz, przede wszystkim poprzez treści nauczania, metody nauczania, przywrócenie społecznej i wychowawczej funkcji szkoły - powiedziała i dodała, że ze środowiska szkolnictwa wyższego płynie bardzo szeroka krytyka na temat przygotowania maturzystów do podjęcia studiów i kształcenia na wyższych poziomach edukacji.

- Dzisiaj nie mogę Państwu powiedzieć, czy będą zlikwidowane gimnazja, czy nie. Może się okazać, że nowe podstawy programowe, jednolite od przedszkola do matury, pokażą, iż jakiś etap może być wydzielony jako odrębna szkoła. Nie widzę takiego problemu. Ale może być też tak, że to samorządy otrzymają do wykorzystania bardzo dobrą bazę gimnazjalną; że w tej ośmioletniej szkole podstawowej, od jakiegoś momentu klasy z nauczycielami będą przechodzić do

nowego obiektu, a klasy niższe zostawać w tych małych wiejskich szkołach, które chcemy wspierać finansowo.

W marcu resort edukacji zainaugurował ogólnopolską debatę na temat „dobrej zmiany” w oświacie. Minister **Anna Zalewska** zapewnia na stronie ministerstwa, że zanim przystąpi do zmian systemu edukacji, chce wspólnie z obywatelami przedyskutować je i zaplanować ich realizację. Zachęca też samorządy do włączenia się tą ogólnopolską debatę. Prezydenci i burmistrzowie miast zrzeszonych w Związku Miast Polskich, w dość emocjonalnej dyskusji w Dąbrowie Górniczej, przedstawili swój punkt widzenia - na „dobrą zmianę” w oświacie w ogóle, a także na ewentualne zmiany dotyczące gimnazjów.

- Nie ruszałabym dziś gimnazjów, ponieważ widzę jak w moim mieście te szkoły pracują - mówiła **Beata Moskał-Staniewska**, prezydent Świdnicy.- Kilkanaście lat temu, kiedy weszła w życie reforma, było oczywiście wielu wrogów takiego rozwiązania. Dziś po latach, kiedy te dzieci są zdiagnozowane, objęte odpowiednią opieką pedagogiczną i psychologiczną - my w Świdnicy mamy doskonale funkcjonujący system doradztwa zawodowego. Nauczyciele kształcą się nieustannie, nauczyli się pracować z tą grupą młodzieży. Dziś rozwalanie tego systemu niczego nie rozwiąże. Jeśli młodzi ludzie przejdą ze swoimi problemami do szkół podstawowych, to te problemy nie znikną. Apeluję o to, aby energia i potencjał samorządowców został wykorzystany do przywrócenia w Polsce czegoś, co przez lata zniszczono, a co dziś z trudem się rozbudowuje, czyli szkolnictwa zawodowego. Bo brakuje nam w sposób dramatyczny toka-rzy, ślusarzy, spawaczy.

Efektem tej dyskusji jest Stanowisko Związku Miast Polskich w sprawie zmian w systemie edukacji. Przedstawiciele miast wyrażają w nim sprzeciw wobec pochoptej propozycji likwidacji gimnazjów. Zadanie to, realizowane przez gminy począwszy od 1999 r., pochłonięto dotąd środki publiczne w wysokości 130 mld złotych, w tym 8 mld wydatków majątkowych. Nie ma przy tym wyraźnych przesłanek potwierdzających obiegową opinię o złej jakości nauczania w gimnazjach - piszą samorządowcy. Przeciwnie

- wyniki badań OECD (Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów - Programme for International Student Assessment) wykazują wysoki w skali europejskiej poziom kompetencji, a także coraz lepszy poziom radzenia sobie z problemami charakterystycznymi dla rozwoju w tym wieku.

- *Uważamy, że rzetelna debata nad przyszłością gimnazjów powinna być prowadzona po przedstawieniu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej całościowej koncepcji funkcjonowania systemu edukacji w Polsce, wypracowanej*

w toku dyskusji z udziałem JST, dla których edukacja jest zadaniem własnym. Prezentowane obecnie propozycje zmian, głównie w formie haseł, wprowadzają dużą dezorientację w rozumieniu znaczenia planowanych zmian. Każda reforma powinna być poprzedzona rzetelną diagnozą istniejącego stanu i szeroką konsultacją społeczną, jeśli ma przynieść dobre efekty - czytamy w Stanowisku.

Nawiązując do wprowadzonych i zapowiadanych przez rząd zmian w zakresie organizacji i finansowania zadań oświatowych, jak również prowadzonych

obecnie przez Ministerstwo Edukacji konsultacji, ogólnopolskie organizacje samorządowe podjęły inicjatywę zorganizowania **2 czerwca br. Ogólnopolskiej Samorządowej Debaty Oświatowej**. Jej celem jest przedstawienie wspólnej opinii środowiska samorządowego w sprawie realizacji i finansowania zadań oświatowych przez samorządy.

Ewa Parchimowicz

Więcej na temat Ogólnopolskiej Samorządowej Debaty Oświatowej [tutaj](#).

Ogólnopolska Samorządowa Debatą Oświatowa

Warszawa, 2 czerwca 2016

szczegóły na stronie www.zmp.poznan.pl

Posiedzenie Komisji Administracji w Wieliczce

Wynagrodzenia do zmiany

Podczas drugiego w tej kadencji posiedzenia Komisji, które odbyło się 14 i 15 kwietnia br. w Wieliczce, przyjęto stanowisko w sprawie ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego oraz wnioski dotyczące wynagrodzeń pracowników samorządowych.

Jednym z tematów były też Centra Usług Wspólnych, których tworzenie zostało uregulowane ustawą z 25 czerwca 2015 roku o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Członkowie Komisji przeanalizowali odpowiedzi ze 115 miast dotyczące koniecznych zmian w rozporządzeniu Rady Ministrów z 18 marca 2009 roku w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Wynika z nich jednoznacznie, że konieczne jest podjęcie działań zmierzających do stworzenia takiego elastycznego systemu wynagradzania pracowników samorządowych, który pozwoli na ukształtowanie wynagrodzeń

włodarzy miast, żeby były one najwyższe w danej jednostce - ze względu na wysoki stopień odpowiedzialności - a także pozwoli jednocześnie wy-

gradzać na odpowiednim poziomie pozostałych pracowników. Obecnie obowiązujący system wynagradzania



Zagadnienia dotyczące CUW zostały szczegółowo omówione przez ekspertów z kancelarii prawnej dr Krystian Ziemiński & Partners oraz Marka Wójcika, pełnomocnika Zarządu Związku do spraw legislacyjnych.

Fot. J. Proniewicz

powoduje, że dobrze wykształcone osoby z doświadczeniem zawodowym jak: menadżerowie finansów, specjaliści zamówień publicznych, inżyniero-

wie budownictwa, geodeci, informatycy, specjaliści HR, nadzór inwestycyjny, nie są zainteresowane pracą w administracji. Urzędy stały się atrakcyjne jedynie dla początkujących urzędników z wykształceniem licencjackim, najczęściej nie na uniwersyteckim czy politechnicznym poziomie. Proponowane zmiany w rozporządzeniu w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, mogłyby dotyczyć np.: wzrostu stawek minimalnych wynagrodzenia, wprowadzenia jednej tabeli minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników samorządowych, podniesienia minimalnej kwoty wynagrodzenia

zasadniczego czy zwiększenia procentowego każdej następnej kategorii wynagrodzenia.

Komisja podjęła również stanowisko w sprawie zmian w ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego. Chodzi o rozważenie możliwości modyfikacji systemu BUSC, poprzez skrócenie do minimum lub całkowitą rezygnację z okresu przejściowego, dotyczącego uprawnień dla pracowników USC do podpisywania przenoszonych aktów. Jest to bowiem element kluczowy do przyspieszenia i poprawienia jakości obsługi klientów Urzędów Stanu Cywilnego. [Więcej](#)

(JP)

Nowy projekt z udziałem ZMP

Energia i klimat

W dniu 22 kwietnia br. obchodzony był Międzynarodowy Dzień Ziemi. To data jak najbardziej odpowiednia, by rozmawiać o energii i klimacie. W tym też dniu w Krakowie odbyła się pierwsza konferencja bilateralna nt. poszanowania energii i klimatu.

Projekt „Polsko – norweska platforma współpracy dla poszanowania energii i klimatu” realizowany jest przez Związek Miast Polskich, Stowarzyszenie Gmin Polska Sieć „Energie Cites” oraz Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych. Jego celem jest nawiązanie i wzmocnienie współpracy bilateralnej pomiędzy polskimi i norweskimi samorządami lokalnymi w obszarze efektywności energetycznej (EE) i wykorzystania OZE w sektorze komunalnym. Zaplanowane w projekcie działania to przede wszystkim utworzenie platformy współpracy, przygotowanie diagnozy polskich JST w zakresie EE i OZE oraz przeprowadzenie konkursu na innowacje z zakresu energii i klimatu, zainspirowane doświadczeniami norweskimi.

Uczestnicy spotkania zorganizowanego w Krakowie mieli możliwość zapoznania się z utworzoną w ramach projektu platformą współpracy pomiędzy polskimi i norweskimi podmiotami. Przedstawiono diagnozę sytuacji polskich JST w zakresie efektywności energetycznej i wykorzystania Odnawialnych Źródeł Energii. Zaprezentowano rów-



W krakowskiej konferencji udział wzięło ok. stu osób, w większości reprezentantów samorządów i związków międzygminnych. Fot. A. Figna

nież przykłady polskich samorządów stosujących rozwiązania EE i OZE.

Platforma współpracy będzie internetowym forum dla JST do nawiązywania współpracy. To także interaktywne forum wymiany doświadczeń i spotkań on-line na temat energii i klimatu. Platforma zostanie przygotowana w oparciu o wyniki ankiety, jaka została skierowana do miast.

Jednym z najważniejszych zadań przewidzianych w projekcie jest sporządzenie diagnozy sytuacji polskich i norweskich samorządów lokalnych w zakresie efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Celem diagnozy jest przygotowanie stanu gospodarki energetycznej w polskich i norweskich samorządach, wskazanie najistotniejszych barier i wyzwań oraz określenie potrzeb samorządów. Ma również być pomocna we wskazaniu norweskich rozwiązań, które mogą być replikowane do polskich miast. Diagnoza będzie stanowiła źródło cennych informacji, pozwalających zaplanować i zorganizować dalsze działania wspierające polskie samorządy w realizacji skutecznych, proenergetycznych inicjatyw. Pomoże także zidentyfikować możliwości współpracy pomiędzy polskimi i norweskimi samorządami.

Rozwiązania w zakresie EE i OZE oraz efektywne zarządzanie energią w polskich gminach istnieje i z takimi dobrymi przykładami zapoznali się uczestnicy konferencji. W gminie Przytyk postawiono na modernizację oświetlenia ulicznego, a gminy ze Związku Gmin Dorzecza Wisłoki realizują projekt „Instalacja systemów energii odnawialnej na budynkach użyteczności publicznej oraz domach prywatnych na terenie gmin należących do Związku Gmin Dorzecza Wisłoki”, w ramach którego wykonano instalację kolektorów słonecznych na ok. 6 tysiącach budynków prywatnych oraz na 105 obiektach użyteczności publicznej. Przedstawiciele Dzierżoniowa, Niepołomic i Jasła przekonywali o istotnym znaczeniu prowadzenia systemów monitoringu zużycia energii w sektorze komunalnym oraz o roli i zasadności utworzenia w mieście stanowiska Energetyka Miejskiego - specjalisty ds. zarządzania energią.

Wszystkich zainteresowanych projektem zapraszamy na stronę www.razemdlaklimatu.eu, gdzie znajdują się szczegóły dotyczące konkursu, platformy współpracy, tam też znajduje się relacja i prezentacje z konferencji.

JL

Konkurs na mikroprojekty

Związek Miast Polskich zaprasza wszystkie polskie samorządy gminne oraz samorządowe jednostki organizacyjne do udziału w otwartym konkursie na zainspirowane doświadczeniami norweskimi mikroprojekty, które mają prowadzić do innowacji w dziedzinie efektywności energetycznej lub wykorzystania odnawialnych źródeł energii (OZE). Konkurs odbywa się w ramach projektu „Polsko-norweska platforma współpracy dla poszanowania energii i klimatu”.

Celem konkursu jest wsparcie samorządów w przygotowaniu do realizacji najciekawszych innowacyjnych projektów pilotażowych poprzez przyznanie im mikrograntów na przygotowanie analiz, dokumentacji, działań edukacyjnych i innych działań nieinwestycyjnych niezbędnych do wdrożenia mikroprojektów oraz poprzez zapewnienie współpracy z partnerem norweskim. 10 zwycięskich samorządów weźmie również udział w podróży studyjnej do Norwegii.

Nabór wniosków będzie się odbywał od 13 do 23 maja, a prezentacja projektów - podczas spotkania oceniającego w Poznaniu 13 czerwca br. (ocena z udziałem uczestników). Wówczas zostaną również ogłoszone wyniki konkursu.

Wszystkie najważniejsze dokumenty konkursowe, w tym ogłoszenie o konkursie, regulamin, formularze wniosku i karty oceny można znaleźć [na stronie projektu](#). (jp)



Projekt „Polsko - norweska platforma współpracy dla poszanowania energii i klimatu” jest finansowany w ramach Funduszu Współpracy Dwustronnej na poziomie Programu PO4 ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014.

Z Komisji Wspólnej...

O rozwoju z premierem Morawieckim

List zapraszający wicepremiera Mateusza Morawieckiego do podjęcia rozmów z samorządowcami na temat rozwoju kraju przekazał podczas obrad Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 27 kwietnia br. Krzysztof Żuk, współprzewodniczący Komisji Wspólnej na ręce Sebastiana Chwałka, wiceministra spraw wewnętrznych i administracji.

Kierujemy pismo do premiera Mateusza Morawieckiego, które pokazuje skalę udziału zdecentralizowanych struktur państwa, jeśli chodzi o wydatki majątkowe w rozwoju lokalnym i regionalnym. Jednocześnie pismo to akcentuje, że we wprowadzanym przez premiera planie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, piątym filarem są samorządy, a ściślej mówiąc ich plan rozwoju i inwestycje – mówił prezydent Żuk.

W liście samorządowcy zaznaczają, że chcą się włączyć w realizację Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, zwłaszcza że potencjały JST są szersze niż te, które przykładowo wskazano w jego treści. Potrzebne jest do tego jednak stworzenie lepszych warunków do ich uruchamiania i wykorzystania.

Prezydent Lublina dodał, że w czasie rozmów samorządowcy chcieliby z jednej strony skonkretyzować oczekiwania rządu adresowane do samorządów, a z drugiej – przedstawić swoje propozycje nawiązujące do zapowiadanych w planie osiągnięć.

Trudne rozmowy

Projekt nowelizacji ustawy Prawo wodne oraz nowelizacji rozporządzeń w sprawie przyjęcia planów zarządzania ryzykiem powodziowym na obszarach dorzeczy Wisły, Odry i Pregoty, a także wniosków o zmiany w podziale tzw. rezerwy drogowej zdominowały dyskusję podczas kwietniowego posiedzenia KWRiST. Projekty rozporządzeń są uzgodnione, ale zapisy w ustawie Prawo wodne będą dalej dyskutowane w części dotyczącej zasadności aktualizacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym, co do których samorządy składały wiele zastrzeżeń.

Ze względu na zasadnicze rozbieżności, mimo zorganizowania dodatkowego posiedzenia Zespołu ds. Infrastruktury, nie udało się uzgodnić projektu ustawy Prawo wodne. Komisja ustaliła, że 6 maja br. po raz kolejny zbierze się zespół, by osta-

tecznie zaopiniować projekt. Jak mówił **Mariusz Gajda**, wiceminister środowiska, aby móc sięgnąć po środki unijne z nowej perspektywy, ale również, by nie trzeba było zwracać tych już wydanych, np. na oczyszczalnie ścieków, nowa ustawa musi zostać podpisana przez Prezydenta RP do końca czerwca br.



Projekt nowelizacji ustawy Prawo wodne oraz nowelizacji rozporządzeń w sprawie przyjęcia planów zarządzania ryzykiem powodziowym na obszarach dorzeczy Wisły, Odry i Pregoty zdominowały dyskusję podczas kwietniowego posiedzenia KWRiST.

Fot. H. Hendrysiak

Antysamorządowy projekt

- W imieniu całej strony samorządowej chcę podkreślić, że projekt w takim kształcie jest przez nas odbierany jako zdecydowanie antysamorządowy – powiedział **Grzegorz Kubalski**, zastępca dyrektora Biura ZPP. Uzasadniał to faktem odbierania kompetencji i dochodów samorządom na rzecz nowo tworzonego podmiotu rządowego, tzw. Wód Polskich.

Od wydania opinii negatywnej powstrzymała samorządowców obietnica ministra środowiska włączenia JST i przekazania im wpływu na decyzje podejmowane w ramach systemu Wód Polskich.

Mariusz Gajda, wiceminister środowiska stwierdził, że zarzut dotyczący aksjologii wykracza poza ramy Komisji Wspólnej, która nie powinna się zajmować sprawami politycznymi, ale merytorycznymi. Po drugie – Ramowa Dyrektywa Wodna nakłada na Polskę zarządzanie w układzie zlewniowym, czyli w granicach hydrograficznych.

- Rzeki nie znają granic administracyjnych. Choćbyśmy uchwalili taką ustawę, to ani woda nie popłynie pod górę, ani rzeki nie zmienią swojego biegu. I to proszę wziąć pod uwagę. Propozycja zespolenia zarządzania gospodarką wodną z administracją powiatową jest więc niemożliwa do spełnienia – powiedział wiceminister Gajda.

Z argumentacją tą nie zgodził się **Marek Wójcik**, ekspert Związku Miast Polskich, który stwierdził, że upominanie się samorządowców o to, by w sprawach ustrojowych szanować decyzję o decentralizacji podjętą 25 lat temu nie jest w żadnym razie działaniem politycznym. To kwestia merytoryczna, bo dotyczy ustroju państwa.

Według M. Wójcika wprowadzenie tej ustawy obciąży znacząco JST – spowoduje podniesienie opłat w stosunku do mieszkańców, jednostek samorządu terytorialnego i przedsiębiorców. Gminy będą płaciły też za odprowadzanie wód opadowych,

np. z powierzchni dróg publicznych, co zwiększy koszty ich funkcjonowania. Konieczne jest też przejście z mocy ustawy wszystkich pracowników przez Wody Polskie – w innej sytuacji samorządy będą obciążane ich zwalnianiem, a co za tym idzie – wypłaceniem odpraw etc.

- Strona samorządowa nad tą ustawą pracuje merytorycznie i z dużą determinacją, to jeden z najtrudniejszych aktów prawnych, jakie rząd w tej chwili ma obowiązek przygotować. Mamy świadomość tego, jak i presji czasu, więc posiedzenie 6 maja powinno zakończyć sprawę, w których są rozbieżności – podsumował prezydent **Krzysztof Żuk**.

Uzgodniona ustawa o systemie oświaty

Wiele kontrowersji wzbudził projekt nowelizacji ustawy o systemie oświaty, który zakłada m.in. likwidację sprawdzianu szóstoklasistów, zdefiniowanie pojęcia wydatków bieżących będących podstawą naliczania dotacji dla podmiotów niepublicznych oraz wyłączenie w tym zakresie wydatków bieżących finansowanych z udziałem środków unijnych oraz subwencji oświatowej na uczniów niepełnosprawnych. Projekt – po uzgodnieniach powołanego specjalnie zespołu roboczego – został uzgodniony przez Komisję Wspólną.

hh

Centra usług wspólnych

Racjonalizacja i oszczędzanie

Dzielenie się doświadczeniami dotyczącymi działania centrów usług wspólnych w miastach i powiatach, dyskusje panelowe o możliwości ich skalowania, podstawy prawne ich tworzenia i funkcjonowania, wreszcie - wspólne zakupy jako forma oszczędności w trudnej sytuacji finansowej JST – to tematy konferencji, która odbyła się 7 kwietnia br. w Warszawie. Była to pierwsza z całego cyklu konferencji zaplanowanego na kwiecień – kolejne odbyły się w Rzeszowie, Wrocławiu i Toruniu. Nad wszystkimi Związek Miast Polskich objął patronat.

Wiosenny cykl był kontynuacją październikowej rundy spotkań, której uczestnicy chcieli kolejnych rozmów na temat wspólnych zakupów i centrów usług wspólnych. W warszawskiej, ogólnopolskiej konferencji wzięło udział ponad 180 osób – sekretarzy, skarbników, dyrektorów ds. informatyki oraz jednostek organizacyjnych, a także osób odpowiedzialnych za przetargi publiczne.

Konferencja podzielona została na dwie części – wystąpienia praktyków, którzy powołali CUW-y lub realizują wspólne zakupy oraz dwie sesje rozmów przy „okrągłych stołach”, w mniejszym gronie – przy których uczestnicy mogli zadać szczegółowe pytania dotyczące organizacji, finansowania czy podstaw prawnych funkcjonowania CUW-ów.

Skąd pomysł?

- Z racji doświadczeń wiedzieliśmy, że na pewnym poziomie, pewnym etapie rozwoju dużych organizacji centra usług wspólnych są nieuniknione – tak wskazują doświadczenia dużych firm i innych krajów - mówił prowadzący konferencję Tomasz Marcinek z Enterprise Software Review. – Zainteresowaliśmy się, jak to się sprawdzi w administracji.

W ubiegłym roku została uchwalona nowelizacja ustawy o samorządzie, która umożliwiła wprowadzenie centrów usług wspólnych *lege artis* do działania JST.

Zakupowy lodołamacz

- Dzisiaj uważam i myślę, że CUW jest kolejnym passwordem, który ma dużo różnych interpretacji. Kiedy przystępowaliśmy do cyklu konferencji wydawało się, że tematem wiodącym będzie centralizacja księgowości, kadr czy płac. Okazało się, że nie tylko – ogromnym zainteresowaniem cieszą się sprawy związane z zakupami i to pojętymi możliwie szeroko. Tam jest potencjalnie dobrze

zdefiniowany wspólny interes. Wspólne zakupy wydają się lodołamaczem – mówił Marcinek.

Współpraca pozwala łatwiej i taniej osiągać to, co w pojedynkę osiąga się trudno lub drogo.

Świetnym przykładem udanego wprowadzenia centrum usług wspólnych jest powiat kętrzyński. O jego historii i funkcjonowaniu mówiła **Marta Żylińska**, dyrektor CUW Powiatu Kętrzyńskiego. I chociaż funkcjonuje on krótko, bo zaledwie parę miesięcy – już w lutym tego roku został laureatem Central and Eastern Europe Shared Services And Outsourcing Award w kategorii Projekt Roku w Sektorze Publicznym.

Dlaczego CUW?

Kętrzyńskie centrum zostało powołane uchwałą rady powiatu rok temu, 15 kwietnia 2015 r., zaś działalność rozpoczęła dopiero we wrześniu ubiegłego roku.

Przyczyna powstania centrum była bardzo prosta – w 2014 r. po wyborach samorządowych zmieniły się władze powiatu. Nowy starosta przyszedł do samorządu z biznesu i zaczął analizować zasoby, środki i możliwości oszczędzania. Jak się okazało, najtrudniejszym zadaniem było przekonanie ludzi do zmiany. Dlatego starosta podjął decyzję, że nikt nie zostanie zwolniony, pracownicy zostali co najwyżej przesunięci do innych jednostek organizacyjnych.

- W całym tym przedsięwzięciu największy problem to, wiadomo, czynnik ludzki – opór ludzi i strach przed zmianą. To nie jest proste zadanie, codziennie rozmawiam z ludźmi, prowadzę setki rozmów i przekonuję ich – podsumowała dyrektor Żylińska.

Całość przedsięwzięcia podzielono na kilka etapów – w pierwszym wydzielono obsługę 11 jednostek powiatowych w zakresie księgowości, kadr, płac.

Drugim krokiem było wprowadzenie wsparcia informatycznego dla obsługi

jednostek powiatowych. Trzecim – centralizacja zakupów, która rozpoczęła się w listopadzie 2015 r. Ostatnim etapem było wprowadzenie administrowania częścią majątku powiatu, przekazanego w trwałą zarząd do CUW. Do tej pory, w ciągu kilku miesięcy przeprowadzono 21 postępowań dotyczących zamówień publicznych, w wyniku których zawarto 58 umów, a 33 kolejne są przygotowywane do podpisu.

Dzisiaj, po paru miesiącach funkcjonowania centrum, wszyscy widzą oszczędności – w jednych miejscach są one mniejsze, w innych większe, ale wiadomo, że w małych samorządach każde sto złotych się liczy. To jest efekt ciężkiej pracy wielu ludzi.

Dużo może więcej – dyskusja panelowa

Podczas debaty panelowej uczestnicy próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie, gdzie są granice centrów usług wspólnych i dlaczego one się w ogóle pojawiają? Czy to granice zaufania, formalne, organizacyjne?

Co do tego, że granice istnieją nikt nie miał wątpliwości. Często są to granice prawne, mimo tego, że weszła w życie znówelizowana ustawa o samorządzie gminnym, która sankcjonuje istnienie centrów usług wspólnych. Nadal wiele kwestii jest niedookreślonych i w związku z tym wiele rzeczy trzeba robić „na wyczucie”.

- Naszego powiatu kętrzyńskiego jeszcze nikt nie ocenił, nie mieliśmy dotąd np. kontroli RIO. I chociaż wysyłamy różne pytania – poruszamy się trochę po omacku. W zeszłym roku np. mieliśmy problem z klasyfikacją budżetową, bo jej jeszcze po prostu nie było – mówiła dyrektor Żylińska.

Co chwilę pojawiają się nowe wyzwania, np. zakład opieki zdrowotnej zgłosił się, by CUW świadczył dlań usługi informatyczne. Ta kwestia nie jest prawnie uregulowana, pojawia się pytanie, kto ma za to płacić? JST nie mogą zarabiać, a jednocześnie muszą tak przygotować umowę, by zwrócić im się koszty świadczonej usługi. Tego typu kwestie muszą rozwiązywać pionierzy centrów.

Anna Marchlik z Urzędu Miasta w Markach, który przygotowuje się do utworzenia CUW-u uważa, że największą barierą jest zwalnianie pracowników przy reorganizacji. To kwestia budząca ogromne ludzkie emocje i opór.

- *Stoimy przed dylematem, czy zrobić tylko to, czego wymagają od nas przepisy, czyli zamienić dawne jednostki w te, które muszą funkcjonować od 1 stycznia 2016 r. czy też zrobić zmianę jakościową, która na początku na pewno boli, bo wiąże się ze zwolnieniami pracowników. Do tego dochodzą uwarunkowania polityczne* - mówiła Marchlik.

W Markach od jakiegoś czasu robi się wspólne zakupy, które dotyczą np. wspólnych ubezpieczeń całości majątku gminy (poprzedzone szczegółową analizą), medycyny pracy dla wszystkich jednostek gminy, wszelkich przetargów inwestycyjnych.

- *Mamy potencjał, aby sformalizować u nas centrum usług wspólnych, ponieważ osobowo i mentalnie jesteśmy do tego przygotowani* - powiedziała Anna Marchlik.

Granice terytorialne nie są barierą nie do pokonania, np. Marki szukają partnerów dalej, po drugiej stronie Warszawy aż do Pułtuska, gdy bliscy sąsiedzi odmówili współpracy. *Trzeba weryfikować potrzeby i działać z tymi, którzy mają podobne. Odpowiedzią na nie może być zawiązanie związku gmin - odległość fizyczna nie byłaby tu przeszkodą. Trzeba zaczynać lokalnie i stopniowo rozwijać działalność. Na pewno działa tutaj chęć bycia większym, bo duży może więcej. A poza tym małe samorządy uczą się od większych, bo u nich łatwiej przeprowadzić zmiany.*

Nie ma biednych gmin, są tylko źle rządzone

Z doświadczeń **Janusza Kobeszki**, doradcy wójta podpoznańskiego Suchego Lasu i jednocześnie audytora, który skontrolował już 70 gmin wynika, że początkiem zmian jest wola polityczna. Ale ona nie zawsze wystarcza. Zdarzało się już, że wójt czy burmistrz chciał stworzyć coś na kształt CUW, ale najpierw zwrócił się z tym do radnych. Ci odrzucili pomysł; wtedy dopiero zlecał analizę, która miała uzasadnić jego wniosek. Z tego doświadczenia wynika, że droga obrona przez Kętrzyn - stosowania kolejnych kroków - jest najwłaściwsza. Trzeba podzielić działania na fazy, z których pierwszą winna być analiza, jakie jednostki łączyć. Łatwiej łączy się branżowe sfery działalności, np. obsługę informatyczną jednostek, bo

tam z reguły nie są potrzebne zmiany organizacyjne. Dobrze jest działać w związku międzygminnym lub stowarzyszeniu, bo zdejmuje się z własnej gminy odium decyzji politycznej - działa się w większej skali i zyskuje oszczędności.

Taki model sprawdza się w Wielkopolsce, być może dlatego, że wielkopolskie gminy są znane z efektywności ekonomicznej.

- *Często jednak pada argument, że pewnie pochodzi pan z bogatej gminy, więc może wy tam nie musicie takiej decyzji podejmować. Na co ja mówię, że my jesteśmy bogatą gminą właśnie dlatego, że wiele lat temu takie decyzje podjęliśmy - w spółce komunalnej ds. IT czy o wspólnych zakupach energii elektrycznej. Powiedzenie, że nie ma gmin biednych, są tylko źle rządzone, idealnie się tutaj sprawdza* - przekonywał Kobeszko.



W pierwszej z cyklu kwietniowych konferencji dotyczących Centrów usług wspólnych uczestniczyło ponad 180 przedstawicieli samorządów.

Fot. H. Hendrysiak

Zachętą do tworzenia CUW-ów są oszczędności i poprawa jakości. Dyskusję wywołał wniosek, by nie tworzyć zbyt wielu centów, bo to może być nieefektywne. Stanowczo sprzeciwił się mu twórca zapisów ustawowych o centrach usług wspólnych, **Marek Wójcik**, ekspert Związku Miast Polskich.

- *Powinniśmy tworzyć jak najwięcej różnych form działania i niech sobie samorządowcy wybiorą, co sami uznają za stosowne ze swojego punktu widzenia. Ich mądrość na dole jest ważniejszą mądrością niż ta, która wypływa ze stolicy. Jeżeli więc chcą tworzyć kolejną jednostkę, to ich przywilej* - mówił. Z drugiej strony nie spodziewa się gwałtownego wysypu centrów.

Razem do prądu

O 5-letnich doświadczeniach Poznania, współpracującego z gminami ościennymi i Olsztyna dotyczących grupowych zakupów energii elektrycznej opowiadał Janusz Kobeszko z Forum Od-nowa

i **Hanna Bojarska** z UM w Olsztynie. Doświadczenia poznańskie pokazują, że jeśli jest wspólny interes ekonomiczny, to stosunkowo łatwo jest przekonać gminy do współpracy. W 2011 r. zawarto pierwszą umowę z PGE, w której brało udział 308 różnych jednostek z 1403 punktami poboru energii; dziś jest ich już blisko 500 z 3710 punktami. Poznań robi też wspólne zakupy gazu, tu jednak małe gminy nie były tak zainteresowane.

Z kolei Olsztyn w 2010 r. był jednym z pionierów we wspólnych zakupach. Dziś do grupy zakupowej dołączyły Elbląg, Mrągowo, urząd marszałkowski - razem 262 jednostki, które mają 2623 punkty poboru. Dzięki temu średnia cena zakupu jest niższa od cennika sprzedawcy, ale też od ceny z 2010 i 2013 r.

Olsztyn skonsolidował również ubezpieczenia i zarządzanie ryzykiem ubezpieczeniowym w miejskich jednostkach organizacyjnych. Dziś bierze w tym udział 90 podmiotów. Audyt wykazał bowiem m.in. występowanie szkód, które nie były pokrywane przez zakłady ubezpieczeń, zróżnicowanie ochrony w jednostkach, dublowanie kosztów ubezpieczenia. W wyniku centralizacji osiągnięto korzyści skali, jednolite ryzyko ubezpieczeniowe, kontrolę nad jakością umów ubezpieczenia, a także nad likwidacją szkód, a wreszcie - przejrzystość i transparentność procedury.

Jadwiga Wojtas z firmy Soneta przekonywała, że tworzenie CUW to trend w krajach wysokorozwiniętych, bo centra są źródłem oszczędności, informacji w zakresie zarządzania i kontroli, zarządzania finansami. Badania dotyczące przeciętnych oszczędności z wdrożenia CUW na świecie (w Polsce jeszcze nie ma danych) pokazują, że np. w księgowości sięgają one 55%, w finansach - 45%; płacach - 35%; a zakupach - 25%.

Druga część konferencji składała się z dwóch rund spotkań przy okrągłych stołach, w trakcie których uczestnicy rozmawiali w małym gronie i mogli dopytać o szczegóły rozwiązań. Dotyczyły one m.in. powstania i funkcjonowania CUW w Kętrzynie czy wspólnych zakupów energii dla 260 jednostek w Olsztynie, a także prawnych aspektów czy doświadczeń z audytów JST w kontekście oceny potrzeb i możliwości budowy CUW-ów.

Hanna Hendrysiak

Projekt w ramach Grupy Wyszehradzkiej

Współpraca rozwojowa

Zakończył się projekt „Nowe wyzwania dla władz lokalnych. Rola stowarzyszeń władz lokalnych we współpracy rozwojowej”, współfinansowany przez Fundusz Wyszehradzki. Od kwietnia 2015 r. uczestniczył w nim Związek Miast Polskich na zaproszenie Słowackiego Związku Miast.

W ciągu 12 miesięcy związki samorządowe z krajów Grupy Wyszehradzkiej przekazywały swoje doświadczenia i dobre praktyki w zarządzaniu społecznościami lokalnymi samorządowcom z Gruzji, Mołdawii i Ukrainy. Wizyty studyjne do miast i gmin w Polsce, Czechach, na Słowacji i na Węgrzech były przykładem wspólnego podejścia do kierowania jednostkami samorządu terytorialnego i korzystania ze środków unijnych. W ramach wizyty studyjnej w lipcu 2015 delegacja przedstawicieli samorządów z Ukrainy, Mołdawii i Gruzji odwiedziła Jasło. W programie znalazła się organizacja usług publicznych w mieście i doświadczenia w zarządzaniu samorządem. Uczestnicy zobaczyli też obiekty zrewitalizowane przy udziale środków unijnych. Projekt „Jasielska Strefa Usług Publicznych”, zrealizowany przez Jasło wraz z gminami powiatu jasielskiego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego stanowił kluczowy punkt wizyty. Zintegrowa-

morządu i zasobności miejskiej kasy powinny być świadczone na najwyższym poziomie.

Kolejnym etapem projektu była wizyta studyjna w Gruzji. Związek Miast Polskich reprezentowały w niej dwie osoby – przedstawiciele Urzędu Miasta Bełchatowa oraz Piły. Podczas pobytu uczestnicy mieli okazję podzielić się swoimi doświadczeniami, ale też zapoznać się z zasadami funkcjonowania samorządów lokalnych w Gruzji oraz ich współpracą z władzami centralnymi. Obok Tbilisi odwiedzano także Rustavi, Marneuli, Bolnisi i Dmanisi. Planowanie przestrzenne, budżety gminne czy ochrona środowiska to tematy, które najbardziej interesowały Gruzinów. Jak się okazało tamtejsze samorządy także zmagają się z problemami dotyczącymi migracji ludzi młodych, edukacji, ale również równouprawnienia kobiet czy programów wsparcia. Inne tematy poruszane w czasie spotkań w samorządach w Gruzji dotyczyły planowania przestrzennego, kwestii budżetowych oraz ochrony środowiska.

Gruzja okazała się państwem, które jest doskonałym przykładem na to, że ludzie, których dzieli religia i narodowość mogą wspólnie żyć, pracować i wspólnie działać na rzecz swoich małych ojczyzn. Mimo, że dało się zauważyć problemy, które naszym państwom w dużej mierze udało się już rozwiązać (np. problem wody pitnej, czy dróg), było też wiele elementów, które nas łączą. Był to m.in. wspomniany już wcześniej problem migracji młodych ludzi, bezrobocie, zaangażowanie społeczne w działania samorządu. Ten ostatni temat okazał się szczególnie interesujący w czasie spotkania z władzami Marneuli, które czerpiąc m.in. z doświadczenia polskich samorządów, z którymi Marneuli współpracuje, wprowadziły program oparty na zasadach budżetu obywatelskiego - Katarzyna Sztafel, Inspektor ds. Promocji Miasta, Piła

na partycypacyjną strategię usług publicznych, która powstała w ramach 2-letniego projektu, jest nie tylko punktem wyjścia do ubiegania się o kolejne środki unijne, ale przede wszystkim kompleksowym spojrzeniem na usługi publiczne, które niezależnie od wielkości sa-

W konferencji podsumowującej projekt, która odbyła się w Bratysławie w połowie kwietnia br., wzięło udział 50 przedstawicieli samorządów i stowarzyszeń władz lokalnych z Czech, Węgier, Słowacji, Polski, Mołdawii, Gruzji i Ukrainy. Dyskutowano o możliwościach wspierania

współpracy rozwojowej przez Grupę Wyszehradzką. Przedstawiono też dobre praktyki w zarządzaniu miastami w krajach wyszehradzkich. Znajdą się one w publikacji wydanej w ramach projektu. Wśród polskich przykładów znajdują się Jasielska Strefa Usług Publicznych oraz Bezpieczeństwo energetyczne jako jedno z najważniejszych wyzwań samorządów – na przykładzie Piły.

Uczestnictwo w projekcie dla mnie miało wymiar korzyści w dwóch aspektach. Z jednej strony była to doskonała okazja na spojrzenie, jak te same usługi administracji publicznej są realizowane w krajach Grupy Wyszehradzkiej, jaka jest „sprawność” usługodawców i z jakimi problemami na styku urząd - klient mamy do czynienia. Projekt był okazją do wymiany informacji, jak z podobnymi problemami radzą sobie koledzy u naszych sąsiadów. Z drugiej strony było to zderzenie z doświadczeniami administracji w takich krajach jak Mołdawia, Gruzja i Ukraina, gdzie problemy dotyczą sfery budowania nowych struktur administracji i ich kompetencji. Te doświadczenia uświadomiły uczestnikom projektu, jaką drogę i jaki progres wykonali kraje „czwórki wyszehradzkiej” od momentu transformacji ustrojowej w 1990 roku - Artur Kurzeja, Sekretarz Miasta Bełchatowa.

Współpracę samorządów w ramach Grupy Wyszehradzkiej wspiera Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, ogłaszając cztery razy do roku (1 marca, 1 czerwca, 1 września, 1 grudnia) nabór wniosków w ramach tzw. „małych grantów”, w których dofinansowanie nie przekracza 6 tys. euro. Udzielane są również dotacje w postaci standardowych grantów (do 15 marca i 15 września – średnio 13 tys euro na projekt). Fundusz wspiera też współpracę Grupy z krajami partnerstwa wschodniego. Więcej informacji w języku angielskim (oficjalnym języku Funduszu) na stronie www.visegradfund.org

**Katarzyna Paczyńska
Hanna Leki**

Projekt wspierający reformy decentralizacyjne na Ukrainie

Strategia i aktywizowanie mieszkańców

Warsztat w Tarnopolu rozpoczął realizację projektu „Zwiększenie udziału mieszkańców w planowaniu strategicznym i planowaniu świadczenia usług publicznych w nowych połączonych *hromadach* na Ukrainie”, współfinansowanego ze środków Polsko-Kanadyjskiego Programu Wsparcia Demokracji (PKWD).

Projekt kontynuuje dotychczasowe działania ZMP i jego miast członkowskich wspierające reformy decentralizacyjne na Ukrainie. Adresowany jest do pięciu samorządów (*hromad*) ukraińskich, które zdecydowały się na udział w pilotażu reform - po ubiegłorocznych wyborach samorządowych i od 1 stycznia 2016 r. rozpoczęły funkcjonowanie jako nowe połączone jednostki. Po stronie ukraińskiej biorą w nim udział gminy: Pidvolochysk, Shumsk i Skalat (obwód tarnopolski) oraz Makiv, Medzhybizh (obwód chmielnicki).

Celem projektu jest przekazanie ukraińskim samorządowcom i przedstawicielom organizacji społeczeństwa obywatelskiego polskich doświadczeń w zakresie planowania strategicznego i świadczenia usług publicznych.

11 i 12 kwietnia w Tarnopolu na Ukrainie odbyło się pierwsze spotkanie w ramach projektu. Podczas dwudniowego warsztatu merowie, przedstawiciele rad i lokalnych NGO, przy wsparciu polskich i ukraińskich ekspertów, rozpoczęli przygotowanie do wypracowania „Kierunków rozwoju strategicznego *hromady*”. Efektem pracy było określenie potrzeb informacyjnych ukraińskich samorządów, które znajdą odzwierciedlenie w programach wizyt studyjnych, zaplanowanych w Polsce, w maju br. W kolejnych miesiącach każda z *hromad*, podczas cyklu 5 warsztatów, moderowanych przez ukraińskich i polskich konsultantów pracować będzie nad opracowaniem „Kierunków rozwoju...”.

Ihor Hirczak, konsultant ukraiński w obwodzie tarnopolskim – Dotąd w ukraińskich *hromadach* nie było planowania strategicznego, a jeśli plany sporządzano, to pod konkretne środki pomocowe. Nie monitorowano też uchwalonych dokumentów. Ponieważ nasze połączone *hromady* otrzymały

nowe kompetencje, chcemy w Polsce podpatrzyć, jak są one realizowane w sposób efektywny. Ważne są sposoby wspierania rozwoju gospodarczego oraz przygotowanie projektów infrastrukturalnych i społecznych, a także metody partycypacji społecznej.

Oleh Demchuk, konsultant ukraiński w obwodzie chmielnickim – Wskaźnikami powodzenia naszej pracy będzie to, czy potrafimy zintegrować społeczność nowej połączonej *hromady* wokół pracy nad strategią. Czy nowo wybrane władze samorządowe potrafią nawiązać dialog z mieszkańcami, czy potrafią ich zainteresować tym procesem planowania, aby poczuli się współodpowiedzialni i by jakość usług wzrosła. Przyszłe strategie muszą się koncentrować wokół silnych stron każdej *hromady*, wokół rozwijania ich naturalnego potencjału.

Anatolij Kuszmir, mer Makiv’a – Mamy teraz unikalną szansę na rozwój gminy. Strategia może być podłożem, na którym zbudujemy zrozumienie dla mechanizmów lokalnej demokracji i wyzwolimy energię mieszkańców. Dotąd życie toczyło się wg wskazówek z góry i wg budżetów na jeden rok, a teraz mamy w ręku możliwość aby to zmienić. Jak to zrobić? Chcemy się dowiedzieć od kolegów Polaków. Tak jak mówili wasi konsultanci – dając za przykład strategię klubu FC Barcelona - musimy się nauczyć myśleć długoterminowo, a przynajmniej w perspektywie 10 lat. Jako gmina wiemy, że mamy potencjał (wody termalne) i chcemy go wykorzystać, chcemy na nim budować miejsca pracy dla mieszkańców.

Michailo Demkiv, mer Medzhybizh’a – Ta reforma daje nam nową szansę. Muszę się przyznać, że dotąd tego nie rozumiałem, ale teraz już widzę, że nie możemy pracować bez planu, bez takiej strategii. Ale sami sobie nie poradzimy z jej zrobieniem, dlatego z zado-

Polsko-Kanadyjski
Program Wsparcia
Demokracji

Польсько-Канадська
Програма Підтримки
Демократії



Poland-Canada
Democracy
Support Program



woleniem witam ofertę konsultantów polskich i ukraińskich, aby nam pomóc. Sami też myślimy już, jak się organizować do rozwiązywania naszych problemów z wykorzystaniem zasobów, którymi dysponujemy – np. pomyślałem, że każda wieś mogłaby pomóc w zakupie jakiś materiałów i włożyć pracę własną, aby razem, nawet bez pieniędzy z zewnątrz, remontować nasze dziurawe drogi. W ten sposób moglibyśmy się zintegrować wokół wspólnych celów. Taki pomysł mi przyszedł do głowy w czasie tego warsztatu.

Sergiej Jackowski, dyr. Biura ds. Reform w Obwodzie chmielnickim – Najważniejsze to dobra komunikacja z mieszkańcami, budowanie zespołu i rozwój kadr – z czym na terenach wiejskich będzie problem. Najważniejsze jednak będzie wykorzystanie lokalnych zasobów – aby nie nieliczni, ale wielu mieszkańców mogło brać udział i korzystać z rozwoju. Poza tym ważna jest obsługa potencjalnych inwestorów.

Wiktor Lytwińczuk, dyr. Biura ds. Reform w obwodzie tarnopolskim – Przygotowując strategię lokalne należy zawsze pamiętać, że nie da się wszystkiego zrobić naraz. Choć ona musi widzieć całość potrzeb, to potrzebne są priorytety działania. Proces przygotowania strategii wieloletniej powinien przyczynić się do zmiany sposobu myślenia o zarządzaniu państwem. Mer jest przede wszystkim odpowiedzialny przed swoimi wyborcami. Gdy tego będzie się trzymał, to reforma, którą przygotowaliśmy wspólnie uda się.

**Tomasz Potkański,
Alicja Stachowiak**

Za wspieranie idei integracji europejskiej

Nagrody Europy 2016

Hiszpańskie miasto Girona otrzymało Nagrodę Europy 2016 przyznaną co roku przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy. Tylko jedno polskie miasto - Kielce - znalazło się na liście laureatów innych europejskich wyróżnień.

Każdego roku Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zagospodarowania Przestrzennego i Władz Lokalnych Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy przyznaje samorządom nagrody. Są one przyznawane od 1955 roku za promowanie idei europejskiej poprzez aktywną działalność związków bliźniaczych samorządów, organizację wydarzeń o tematyce europejskiej oraz za ciekawe i efektywne wymiany mieszkańców. Każdego roku Rada Europy przyznaje główne wyróżnienie – Nagrodę Europy – oraz trzy inne: Europejski Dyplom, Flagę Honorową, Tablicę Honorową. Dotychczasowi zwycięzcy to nie tylko metropolie, ale również małe miasteczka, które prowadzą udaną współpracę ze swoimi gminami partnerskimi.

Pod koniec kwietnia br. ogłoszono w Strasburgu, że tegoroczną Nagrodę Europy Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyznało miastu najbardziej zdaniem jury aktywnemu w szerzeniu idei europejskiej: hiszpańskiej Gironie.

Jest to miasto bardzo aktywne i podejmujące wiele inicjatyw, które pokazują jego silne zaangażowanie w sprawę zjednoczonej

Europy - czytamy w komunikacie Rady Europy. Girona stara się być ośrodkiem edu-

Dyplom Europejski

Stanowi on pierwszy krok w wyłanianiu laureatów nagrody. Każdego roku przyznawanych jest około 20 dyplomów. Dyplom jest wręczany burmistrzowi miasta laureata w Pałacu Europy w Strasbourgu, w czasie czerwcowej sesji Zgromadzenia Parlamentarnego.

Flaga Honorowa

Haftowana i zdobiona połączonymi frędzlami, Flaga jest odznaczeniem, które cieszy się największym powodzeniem. Każdego roku przyznaje się około 20 Flag Honorowych, a pochwycy od roku 1961 przekazano ich już łącznie ponad 1100.

Tablica Honorowa

Nowy model Tablicy Honorowej opracowany został w 2001 roku. Nagroda ta jest wręczana odznaczonemu miastu (gminie) w czasie uroczystości, na którą są zapraszani wszyscy mieszkańcy. Rocznie przyznaje się około 20 Tablic, a do dnia dzisiejszego przyznano ją 248 miastom i gminom.

Nagroda Europy

To najwyższe z czterech przyznawanych trofeów. Zwycięzca otrzymuje przechodnie trofeum (na okres jednego roku), medal z brązu, pergaminowy list uznania oraz stypendium przeznaczone na podróż po Europie dla młodzieży wywodzącej się z nagrodzonego samorządu. Nagroda jest wręczana przez Przewodniczącą Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w czasie „Dnia europejskiego” organizowanego przez nagrodzone miasto.

kacyjnym i szerzącym solidarność. Wspiera projekty mające na celu podniesienie świadomości wśród miejscowej ludności na te-

mat przyczyn nierówności ekonomicznych. Promuje tolerancję, dialog, wartości kultury pokoju i poszanowania praw człowieka. W 1984 roku Girona otrzymała za swoją działalność Flagę Honorową, a w 2013 - Tablicę Honorową.

Warto podkreślić, że na tzw. krótkiej liście do tegorocznej nagrody Rady Europy znalazły się cztery inne miasta: Bamberg i Sinzing w Niemczech, Ivano-Frankovsk na Ukrainie oraz - po raz drugi z rzędu - polski Lublin.

W myśl regulaminu miasto kandydujące, w zależności od swych dokonań i czasu trwania kandydatury, może się po sześciu wyróżnieniach, aż do osiągnięcia najwyższego, tj. Nagrody Europy, która oprócz wartości honorowej i prestiżowej ma również wymierny kształt finansowy.

Od wielu lat w gronie zdobywców europejskich wyróżnień znajdują się polskie miasta i gminy. Od początku istnienia Nagrodę otrzymało 71 miast i gmin, w tym cztery polskie miasta – Częstochowa w 1998 r., Gdynia w 2002 r., Katowice w 2008 r. i Słupsk w 2014 roku.

Komitet Nagrody Europy przyznał w tym roku ponadto 8 Tablic Honorowych, 8 Flag Europejskich oraz 12 Europejskich Dyplomów. Wśród laureatów tych wyróżnień znalazły się **Kielce**, które za swoją działalność zostały wyróżnione flagą (w ubiegłym roku przyznano miastu dyplom). Niestety, pierwszy raz od wielu lat tylko jedno polskie miasto znalazło się w tym gronie.

Pełna lista tegorocznych laureatów znajduje się [tutaj](#)

Ewa Parchimowicz

Europejski Tydzień Demokracji Lokalnej 2016

Tematem przewodnim Europejskiego Tygodnia Demokracji Lokalnej w 2016 roku jest „Współistnienie w społeczeństwach wielokulturowych: szacunek, dialog i współdziałanie”. Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach od 10 do 16 października.

ETDL to paneuropejskie wydarzenie, które adresowane jest do władz lokalnych i regionalnych z 47 państw członkowskich Rady Europy i ma na celu m.in. skupianie uwagi obywateli na lokalnej demokracji, zwiększenie ich wiedzy i zaangażowania w politykę lokalną, pogłębianie dialogu władz lokalnych z obywatelami oraz promowanie roli Rady

Europy i Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych we wzmacnianiu demokracji lokalnej i przestrzeganiu praw człowieka w Europie.

3 KROKI DO UCZESTNICTWA W ETDL

1. Wypełnij formularz rejestracyjny na stronie <http://www.congress-eldw.eu/en/> i stwórz swoje konto
2. Zaplanuj i zorganizuj wydarzenia zwią-



Europejski Tydzień
Demokracji Lokalnej

zane z tematem przewodnim 2016 oraz z najważniejszymi sprawami w Twojej społeczności wykorzystując wizualną identyfikację ETDL

3. Uwidocznij swoje działania na stronie internetowej ETDL, przesyłając je na swoje konto.

Więcej informacji na stronie www.congress-eldw.eu lub w biurze Związków Miast Polskich (Dział Współpracy z Zagranicą, tel. 61 53 350 56)

Katarzyna Paczyńska

Energetyka obywatelska

Dobra energia

6 kwietnia w Warszawie odbyło się międzynarodowe spotkanie w sprawie energetyki obywatelskiej. Swoimi doświadczeniami dzielili się przedstawiciele Niemiec, Szkocji, Węgier, Hiszpanii oraz Polski.

Rynek energetyczny w Polsce i za granicą ulega ciągłym zmianom. Większość ekspertów twierdzi, że należy ograniczać emisję dwutlenku węgla i innych zanieczyszczeń, w czym może pomóc m.in. wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (OZE). Jedną z jego odmian jest energia obywatelska.

Energetyka obywatelska to najkrócej mówiąc – system, w którym osoby prywatne oraz instytucje spoza sektora energetycznego biorą udział w lokalnym, na niewielką skalę wytwarzaniu energii i ciepła oraz zarządzaniu nimi. To także budowanie lokalnych alternatyw dla zdominowanego przez wielkie spółki systemu energetycznego. Tego typu inicjatywy powstają najczęściej w rejonach słabo zaludnionych, gdzie lepszym i tańszym rozwiązaniem jest wprowadzenie odnawialnych źródeł energii (OZE). Jednak wiceprezydent Warszawy, **Michał Olszewski** przekonywał, że również wielkie miasta są zainteresowane OZE.

- Kilka lat temu Warszawa zaczęła szukać potencjału dla energii. To dzisiaj bardzo ważny temat, bo pracujemy nad szczegółami zrównoważonej produkcji energii na poziomie miejskim. A trzeba zaznaczyć, że mamy największą w Europie i drugą pod względem wielkości na świecie sieć ciepłowniczą, która jest zasilana przez dwie ciepłownie. Sieć ta obejmuje 80% naszego rynku. Pozostaje jednak 20% miasta, które nie jest nią objęte – dla tej części trzeba zorganizować inną sieć. I tu wchodzi w grę idea odnawialnych źródeł energii – mówił prezydent Olszewski.

Dla tych 20%, które nie są objęte siecią ciepłowniczą udało się przygotować specjalne instrumenty dla mieszkańców – mapę i kalkulator, który pomaga w wyborze, z jakiego źródła energii odnawialnej skorzystać, co się bardziej opłaca. Z pomocą grantów Warszawa chce zwiększyć liczbę konsumentów OZE –

teraz jest ich ponad 100, jednak liczba wniosków gwałtownie rośnie.

Przeszkodą w rozwoju sieci na większą skalę jest polskie prawo, które powinno pomagać produkować energię nie tylko na własne potrzeby, ale też by ją wprowadzać do sieci (wspieranie tzw. prosumentów, czyli jednocześnie producentów i konsumentów energii). Nowy rząd ma w kilka miesięcy przygotować ustawę w tej sprawie – będzie to głównie rozwiązanie dla terenów wiejskich, ale miasta też mogą z niego skorzystać.



Uczestnicy seminarium podkreślali coraz większe zainteresowanie inicjatywami dotyczącymi energetyki obywatelskiej.

Fot. Julia Krzyszkowska

- Dzisiaj musimy zastanowić się, jak zwiększyć potencjał produkcji energii na małą skalę i jak go rozszerzyć na większą skalę – zakończył M. Olszewski.

Skąd pomysły?

Coraz wyższe koszty energii, rosnąca świadomość ekologiczna i korzyści z niezależności energetycznej – istnieje wiele powodów, dla których rośnie zainteresowanie i zapotrzebowanie na alternatywne sposoby wytwarzania energii. Badania pokazują, że zużywamy coraz więcej energii (np. w latach 2002 – 2012 wzrost wyniósł 30%), rosną też z roku na rok ceny za energię. Energetyka obywatelska może być w tej sytuacji szansą na zmianę tej sytuacji. Wśród korzyści, jakie mogą przynieść obywatelskie projekty energetyczne są m.in. ograniczenie zapotrzebowania na energię (dzięki większej efektywności energetycznej), zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego na lokalną skalę (wyeliminowanie przerw

w dostawie energii), zysk finansowy (niższe rachunki), niższa emisja CO₂.

Uczyć się od najlepszych

Lutz Ribbe - były szef Obserwatorium ds. Zrównoważonego Rozwoju przekonywał, że w przyszłości to od małych i średnich przedsiębiorstw będzie zależała dostawa energii, bo nastąpi decentralizacja źródeł energii.

Co jest potrzebne, by promować energię obywatelską? Po pierwsze - dobre ramy prawne, potem uproszczone procedury administracyjne (np. by montować solary), rozwój sieci oraz mechanizmy wsparcia – priorytet w sieci dla energii z OZE, takich jak biomasa, wiatr, słońce.

W Niemczech dziś już ponad 32% energii pochodzi z OZE, a produkują ją w ponad 50% prywatne osoby; wielkie *dinozaury*, czyli koncerny energetyczne - tylko 5%. Poza tym angażują się w nią miasta, nowe firmy, a także ponad tysiąc spółdzielni energetycznych. W Niemczech często grupa przyjaciół składa się na wiatrak – bo to się im opłaca.

Również w Polsce może się to opłacać. Jak powiedział pewien rolnik z Podlasia - *Nie pozwolimy komuś, by kradł nasz wiatr*. Jeżeli kupujemy energię elektryczną z wiatraków, które są zarejestrowane na Kajmanach, to korzystają na tym ich właściciele. Aby energetyka obywatelska się rozwijała, musi być w rękach lokalnych.

Polscy pionierzy

Jednym z dobrych polskich przykładów energetyki obywatelskiej jest Spółdzielnia Nasza Energia, która działa od 2014 roku. Jest to inicjatywa prywatno-samorządowa, jej członkami są cztery sąsiadujące ze sobą gminy z terenów zamojszczyzny: Sitno, Skierbieszów, Komarów-Osada, Łabunie oraz firmy: Bio Power i Elektromontaż. Spółdzielnia buduje kompleks elektrowni biogazowych połączonych ze sobą autonomiczną siecią. Inwestycja podzielona jest na kilka etapów. W efekcie biogazownie mają zasilać w energię elektryczną wszystkie budynki użyteczności publicznej, oświetlenie uliczne i większość gospodarstw domowych. Forma spółdzielni została wybrana jako najbardziej demokratyczna – każdy członek ma wpływ na jej działalność, może także czerpać zyski.

Coraz większe jest zainteresowanie tego typu inicjatywami – to daje nadzieję, że za kilka lat upowszechnią się w całym kraju.

Hanna Hendrysiak

Zgrupowanie i nabór do drużyny ZMP

Samorządowa piłka nożna

Reprezentacja burmistrzów i prezydentów Związku Miast Polskich przygotowuje się do 3. Samorządowych Mistrzostw Europy w piłce nożnej, zaplanowanych w połowie maja w Czechach. Trwa też nabór do polskiej drużyny.

W dniach 22 i 23 kwietnia br. odbyło się zgrupowanie reprezentacji w piłce nożnej burmistrzów i prezydentów miast członkowskich Związku Miast Polskich. Gospodarzem spotkania było miasto Kobyłka. Burmistrz Robert Roguski jest

nie tylko pasjonatem futbolu, ale także członkiem reprezentacji Związku Miast Polskich. Pierwszego dnia zawodnicy odbyli trening pod okiem byłego reprezentanta Legii Warszawa, Krzysztofa Adamczyka. W sobotę drużyna ZMP rozegrała mecz z reprezentacją Polski Łore-

al. Samorządowcy podjęli zaciętą walkę z dużo młodszym przeciwnikiem, jednak to reprezentacja Łoreal odniosła zwycięstwo. Legenda polskiej piłki nożnej, Andrzej Strejlau, obecny na trybunach stadionu OSIR Wicher w Kobyłce, ocenił poziom gry reprezentacji burmistrzów i prezydentów jako dobry, udzielał też naszym zawodnikom rad.

Reprezentacja burmistrzów i prezydentów przygotowuje się właśnie do 3. Samorządowych Mistrzostw Europy w piłce nożnej, zaplanowanych w połowie maja w Uherskich Hradistach w Czechach. Związek Miast Polskich zaprasza kolejnych burmistrzów, prezydentów i ich zastępców do wstąpienia w szeregi polskiej reprezentacji samorządowej i do udziału w zbliżających się Mistrzostwach. Przypomnijmy, że 4 lata temu, podczas 2. Samorządowych Mistrzostw Europy, które odbywały się w Tychach, polscy prezydenci i burmistrzowie zajęli 5. miejsce.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z Biurem Związku Miast Polskich: tel. 61 633 50 52, 61 633 50 56, krzysztof@zmp.poznan.pl, hanna.leki@zmp.poznan.pl HL



Uczestnicy zgrupowania w Kobyłce

fot. H. Leki

Komisja Sportu ZMP

O bezpieczeństwie imprez

21 kwietnia br. w Kędzierzynie-Koźlu spotkali się członkowie Komisji Sportu Związku Miast Polskich.

Posiedzenie poświęcone było tematyce form organizacyjnych zarządzania publicznymi obiektami sportowymi oraz kwestii bezpieczeństwa imprez masowych. Miejsce do rozmowy na ten temat wybrano nieprzypadkowo, bowiem od lat Kędzierzyn-Koźle jest miastem, w którym rozgrywane są masowe imprezy sportowe - mecze siatkówki miejscowego klubu „Zaksa”. W tej drugiej części spotkania w dyskusji uczestniczył Sebastian Świdorski - legenda polskiej siatkówki, obecnie prezes „Zaksy” Kędzierzyn-Koźle. Swoimi doświadczeniami podzielili się też przedstawiciele policji i agencji ochrony, która już od 16 lat zabezpiecza rozgrywki siatkarzy. Roz-



fot. E. Parchimowicz

mawiano o przedsięwzięciach, jakie podejmowane są podczas organizacji meczy siatkówki rozgrywanych w miejscowej hali widowiskowo-

-sportowej Azoty, mieszczącej prawie 4 tysiące widzów.

Gospodarze spotkania zaprezentowali członkom komisji wybrane obiekty sportowo rekreacyjne - od hal sportowych na tysiąc i więcej widzów, poprzez krytą pływalnię i stadion lekkoatletyczny aż po niewielkie strefy rekreacji

stworzone na osiedlach bloków czy w cichych dzielnicach domów jednorodzinnych. Warto podkreślić, że w Kędzierzynie-Koźlu funkcjonuje aż 6 stadionów lekkoatletycznych. Wynika to ze specyfiki tego miasta - utworzonego z kilku miejscowości. W każdej z nich istnieją tradycje sportowe, działają kluby sportowe, a obiekty piłkarskie, lekkoatletyczne czy rekreacyjne cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców.

(epe)

KONFERENCJA DOTYCZĄCA WSPÓŁPRACY W OBSZARACH FUNKCJONALNYCH

12-13 maja 2016 r.

Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, Sala Kolumnowa
ul. Podgórna 7, Zielona Góra

12 maja 2016 r. (czwartek)

09:30-10:00 **Rejestracja uczestników konferencji**

10:00-10:10 **Powitanie uczestników konferencji i wprowadzenie w tematykę konferencji**
Pan Janusz Kubicki, Prezydent Zielonej Góry.

10:10-10:15 **Zaproszenie do aktywnego udziału** - *Pan Piotr Wołkowiński moderator*

10:15-10:30 **Podsumowanie dwóch edycji konkursów wspierających rozwój Miejskich Obszarów Funkcjonalnych**
Pan Przemysław Derwich, Dyrektor Departamentu Programów Pomocowych

10:30-11:15 **Wykład wstępny dot. współpracy na przykładzie obszaru funkcjonalnego miasta Monachium**
Pan Stephen Schott, Wydział Urbanistyki i Budownictwa, Miasto Monachium

11:15-11:45 **Przerwa kawowa**

11:45-12:45 **Panel pierwszy: Formy instytucjonalne partnerstw w Polsce**

Moderator: Pan Andrzej Porawski Dyrektor Biura Związku Miast Polskich

Paneliści: Pan Maciej Musiał - Prezes Stowarzyszenia Metropolia Poznań, Pan Dariusz Kucharski - Burmistrz Dzierżoniowa, Pan Kordian Kolbiarz - Burmistrz Nysy,

12:45 -13:15 **Pytania z sali. Dyskusja.**

13:15-14:45 **Lunch**

14:45-15:45 **Panel drugi: Integracja działań rozwojowych i budowanie relacji w partnerstwie.**

Moderator: Dr Cezary Trutkowski, Uniwersytet Warszawski

Paneliści: Pan Jacek Wójcicki - Prezydent Gorzowa Wlkp., Pan Arkadiusz Kosiński - Burmistrz Brwinowa, Pan Piotr Iwanus - Burmistrz Czerwieńska, Pan Grzegorz Sapiński - Prezydent Kalisza.

15:45-16:15 **Podsumowanie I dnia konferencji. Dyskusja.**

13 maja 2016 r. (piątek)

9:30-10:00 **Prezentacja doświadczeń miasta Zielona Góra.**
Pan Krzysztof Kaliszuk, Zastępca Prezydenta Zielonej Góry

10:00-10:30 **Podsumowanie konferencji. Dyskusja.**
Pan Paweł Chorąży, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

10:30-11:00 **Przerwa kawowa.**

11:00 - 13:00 **Wizyta studyjna – projekt dofinansowany w ramach regionalnego programu operacyjnego oraz zwiedzanie miasta Zielona Góra:**

grupa I – Centrum Nauki Keplera Planetarium Wenus, zwiedzanie miasta Zielona Góra

grupa II – zwiedzanie miasta Zielona Góra, Centrum Nauki Keplera Planetarium Wenus

13:30-15:00 **Obiad**